

Niebezpieczne transakcje

W ostatnich czasach modne stało się płacenie dzieciom za oceny, za porządki w domu czy też odwiedzenie babci. Działanie to może mieć bardzo złe skutki, jest to bowiem rodzaj przekupstwa. Płacąc dziecku, odbieramy mu szansę na to, by nie bacząc na nagrodę zrobiło coś dla bliskich, z miłości, sympatii, odruchu serca.

Dziecko traci możliwość uczenia się bezinteresowności, jeśli w sprawach uczuć pojawiają się pieniądze. Relacje między bliskimi zamieniają się w transakcje, z których nie wynika nic dobrego. „Opłacone” wizyty wnuczka u babci nie służą żadnej ze stron. Świadczą o tym, że w rodzinie nie powstała więź między jej członkami. Wzajemne relacje, gotowość do dawania i poświęceń nie zakorzeniły się w poczuciu, że jesteśmy dla siebie ważni. Niewiele jest dzieci z natury niezdolnych do bezinteresownego dzielenia się sobą z najbliższymi czy pomagania im. Jeśli dziecko oczekuje zapłaty za to, co winno być odruchem serca, należy przypuszczać, że zostało wcześniej zdemoralizowane przez dorosłych. Dzieci, które otrzymują zapłatę za posprzątanie po sobie, zaczynają traktować własny dom jak hotel. Jeśli rodzice z góry zakładają, że dzieci nie zechcą nic zrobić we własnym domu, pozbawiają je możliwości troski o wspólne dobro. Dzieci biorą przykład z rodziców i nasiakają ich stosunkiem do domu. Jeśli rodzice przeżywają swoje wysiłki na jego rzecz jak utrapienie, trudno dziwić się dzieciom. Niektóre matki, w imię „troski” o dzieci, nie angażują ich w żadne prace domowe, pragnąc oszczędzić im wysiłku. W takim domu dzieci czują się jak goście - a zatem, skoro to nie mój dom, to niech mi zapłacą za to, co w nim zrobię.

Dla dobra dziecka ważne jest, by mogło widzieć rodziców czyniących coś dla domu z własnej potrzeby i chęci. Wtedy i ono samo chętniej weźmie udział we wspólnym dbaniu o dom. Niektórzy rodzice płacą dzieciom za dobre stopnie. Jeśli traktujemy to jako nagrodę za znój i stres przeżywany w szkole, a nie

jako bezwarunkowo należną zapłatę za każdą konkretną ocenę, to nie ma w tym nic złego. Należy jednak zachować umiar i nie wprowadzać rytuału transakcji wypłacania należności za każdą piątkę czy szóstkę. Zagrożeniem jest to, iż dziecko nabierze przekonania, że uczy się dla pieniędzy. Dobry stopień sam w sobie powinien być źródłem radości i dumy z dobrze wykonanego zadania. W szkole podstawowej zapłacimy za szóstkę np. pięć złotych, zastanówmy się, ile dziecko zazyczy sobie za zdanie matury?

Jako rodzice powinniśmy starać się, żeby sprawy w naszym życiu miały wartość samą w sobie, niemierzoną złotówkami, żebyśmy potrafili i byli skłonni czynić coś wyłącznie dla własnej satysfakcji. Zarobkowanie w domu i otrzymywanie zapłaty za dobre uczynki upewnia dziecko w przeświadczeniu, że nie ma sensu angażować się w cokolwiek bez zagwarantowanej zapłaty. Nabiera przekonania, że każde działanie jest tyle warte, ile pieniędzy można za nie dostać. Pamiętajmy, że w płaceniu dzieciom za wszystko trudno się zatrzymać. Niebezpieczna to metoda, która niszczy odruchy serca i naturalną więź międzyludzką.

mgr Monika Kofel-Dudziak
Centrum Pomocy Psychologicznej i Terapii
ul. Zdrojowa 11/13
tel. 783 133 336

Informujemy, że osoby zainteresowane archiwalnymi numerami Gazety Samorządu Lokalnego „Zdrój Ciechociński” mogą otrzymać je bezpłatnie w Urzędzie Miejskim w Ciechocinku, przy ul. Kopernika 19 (pokój nr 22) od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30.